

**Antoni Jackowski, Izabela Sołjan**

## **Pielgrzymki jako przejaw solidarności międzyludzkiej<sup>1</sup>**

### **1. Wstęp**

**W** dziejach człowieka, cywilizacji i kultur na jednej z czołowych pozycji plasuje się religia. Zawsze odgrywała ona ważną rolę – niekiedy najważniejszą – w życiu poszczególnych wspólnot, narodów czy krajów. Wędrowki mające swe podłoże w wierzeniach i religii nieodłącznie towarzyszą człowiekowi na wszystkich etapach rozwoju kultur i cywilizacji. Wędrowki te mają charakter ponadkonfesyjny i ponadczasowy. Jednym z rodzajów wędrowki podejmowanej w celach religijnych jest pielgrzymka, której kulminacją są odwiedziny w świętym miejscu. Inaczej mówiąc, istota pielgrzymki wynikała zawsze z chęci wiernych do obcowania z *sacrum*. Sprzyjały one również tworzeniu się więzów międzyludzkiej solidarności.

Już w czasach pogańskich istniała rozwinięta sieć świętych miejsc, do których zdążali członkowie różnych plemion. Znajdowały się one – i znajdują nadal – na wszystkich zamieszkałych kontynentach, niezależnie od charakteru czy stopnia rozwoju danej religii. W miarę upływu lat wykształcały się stałe szlaki pielgrzymkowe, którymi nieustannie wędrują ludzie do ośrodków kultu lub z nich powracają.

Szacuje się, że obecnie do głównych ośrodków kultu religijnego na całym świecie wędruje rocznie kilkaset milionów osób. Gdy dodamy do tego migracje do tysięcy ośrodków o zasięgu regionalnym i lokalnym liczba wędrujących przekroczy z pewnością miliard wiernych, szukających co roku kontaktu z *sacrum*.

Motyw religijny stanowił więc jedną z pierwszych inspiracji człowieka do podejmowania wędrowek nie wymuszonych przez wydarzenia natury politycznej, ekonomicznej czy społecznej. Wiele informacji o podróżach o charakterze religijnym przekazują nam: *Stary Testament*, hinduskie *Wedy* czy zachowane przekazy autorów starożytnych.

W chrześcijaństwie pielgrzymki stanowią jeden z publicznych i wspólnotowych wyrazów pobożności. Genezy tych pielgrzymek należy szukać w *Biblii*. Zawarte w niej pojęcie pielgrzymowania ma charakter metafory i odnosi się do wędrowki człowieka ku wiecznej przyszłości lub do Boga. Według niektórych teologów pielgrzymowanie stało się najbardziej przejrzystą metaforą naśladowania Chrystusa: jest ono drogą

utworzoną z decyzji i czynów, które jasno wyrażają wolę podążania za Jezusem<sup>2</sup>. Pielgrzymami zostali nazwani wszyscy chrześcijanie, którzy – mając na uwadze przemijanie tego świata – powinni się uważać za imigrantów bez stałego zamieszkania, za ciągle wędrujących. Wielokrotnie podkreśla to *Nowy Testament*, szczególnie w listach świętego Pawła do Hebrajczyków i Filipian. Według *Pisma Świętego*, życie to stałe pielgrzymowanie, a wierzący uznawani są za „gości i pielgrzymów na tej ziemi” (Hbr 11, 13). Chrześcijanin – pod przewodnictwem Chrystusa – znajduje się nieustannie w drodze do prawdziwej ojczyzny, do Niebieskiego Jeruzalem (Hbr 12, 22-24). Przez całe swe życie niejako uczestniczy więc w pielgrzymce religijnej. Niekiedy pielgrzymkę uważano za jedną z możliwości ucieczki od świata zewnętrznego obojętnego religijnie lub nawet wrogiemu religii.

Niewątpliwie to utożsamianie w *Nowym Testamencie* życia doczesnego z nieustannym peregrynowaniem było jednym z podstawowych impulsów do rozwoju pielgrzymowania w chrześcijaństwie. Pod tą formą pobożności rozumiano bowiem częściową realizację owego doczesnego wędrowania do „niebieskiej ojczyzny”.

Pielgrzymowanie stało się zatem zjawiskiem religijnym, ale również społecznym i kulturowym. Świadomość, że pielgrzymka to wędrowka niezwykła sprawiła, że wykształciła się specyficzna subkultura takiej podróży. Bardzo silnie zaznacza się motyw religijny, który determinuje zachowanie się pielgrzymów. Podczas pielgrzymki wszyscy są sobie równi, każdy uczestnik jest dla współuczestnika „bratem” lub „siostrą”, co powoduje wytworzenie się swoistej atmosfery rodzinnej, charakteryzującej się silnym poczuciem wzajemnej solidarności. Silniejszy pomaga słabszemu, wszyscy opiekują się chorymi i niepełnosprawnymi, żywność jest dzielona równo wśród wszystkich uczestników. W trakcie wędrowki wyobcowany początkowo pielgrzym prędko integruje się z grupą, po drodze „gubi” uczucie obcości, stając się powoli aktywnym członkiem wspólnoty. Wszyscy zaczynają mieć świadomość tego, że pielgrzymka jest jedną wielką wspólną modlitwą, która prowadzi często do radykalnej odnowy życia poszczególnych uczestników. Wędrowanie w pielgrzymce daje zatem poczucie wewnętrznej siły, wynikającej ze świadomości, że człowiek nie jest sam, że jest członkiem większej społeczności, o podobnych poglądach i podobnie pojmującej prawdy wyznawanej wiary. Równocześnie pielgrzymka zawsze pozwalała uczestnikom zachować swoją tożsamość i indywidualność. Potwierdzają to m.in. relacje pisane przez literatów uczestniczących w tego typu wędrowkach.

Szczególne poczucie wspólnoty wędrujących dawały zawsze zwłaszcza pielgrzymki piesze. Tego typu więzi mają charakter wewnętrzny, obejmujący samą grupę, oraz charakter zewnętrzny, związany z pokonywaną drogą. Pielgrzymi, wędrując niekiedy kilkanaście dni, spotykają się z mieszkańcami różnych regionów, różnych zawodów, z mieszkańcami miast i wsi. Nawiązuje się niewidzialna nić pojednania i wytwarza się poczucie swoistej wspólnoty i solidarności – zarówno religijnej – jak również społecznej i narodowej. Podobne poczucie solidarności obserwujemy w przypadku pielgrzymek osób niepełnosprawnych i chorych (np. w Lourdes).

Pielgrzymowanie sprzyjało rozszerzaniu zainteresowań, pozwalało poznać inne środowisko, inne obyczaje, inne regiony i miejscowości. Pozytywne przykłady przenoszono następnie do swoich parafii.

Przeprowadzone rozważania wskazały, że motyw religijny podjętej wędrówki powinien sprzyjać wytwarzaniu się więzi międzyludzkich oraz poczuciu braterstwa i wzajemnej solidarności. Czy mamy na to przekonujące dowody? Postaramy się je wskazać na kilku przykładach.

## **2. Pielgrzymki a solidarność międzyludzka**

W naukach społecznych za solidarność uważa się „wzajemne wspieranie się, współdziałanie, współodpowiedzialność, zgodność z kimś w poglądach, dążeniach, postępowaniu”. Solidarność może mieć różny wymiar, np. polityczny, ekonomiczny, społeczny, narodowy, zawodowy czy wreszcie religijny. Przejaw solidarności katolików obserwowaliśmy w okresie wypraw krzyżowych, kiedy powszechnym dążeniem było oswobodzenie z rąk niewiernych Grobu Chrystusa. Wyprawy krzyżowe często określa się w literaturze jako „pielgrzymki wojenne” lub „pielgrzymki rycerskie”, a motywy ich podjęcia miały charakter zarówno religijny, jak i polityczny. Z innym typem solidarności, tym razem nie związanym z pielgrzymkami, mieliśmy do czynienia w latach 80. XX wieku. W Polsce powstał wtedy wielki ruch społeczny o symbolicznej nazwie „Solidarność”, który z czasem doprowadził do upadku komunizmu w Europie. W wydarzeniach tych obok motywu politycznego istotną rolę odgrywał element narodowy, ale w tle był również motyw religijny.

Przywołałiśmy te wydarzenia aby wskazać, jak bogata treść może się kryć pod pojęciem „solidarności” w skali globalnej. Ale to samo możemy odnieść do wydarzeń dziejących się w jednym kraju, regionie, parafii czy małej miejscowości. Podobne relacje można zaobserwować w przypadku pielgrzymki, która przecież stanowi swego rodzaju „mikrokosmos” sytuacji panującej w danym regionie czy kraju. Sytuacja taka często nie jest jednorodna, jako że mogą wystąpić różne motywy działalności człowieka. Jeżeli przyjmiemy, że głównym motywem podjęcia pielgrzymki są przesłanki natury religijnej, to samo zjawisko pielgrzymowania jest też wypadkową uwarunkowań historycznych, politycznych, społecznych, ekonomicznych, kulturowych, edukacyjnych itp. Śledząc dzieje pielgrzymek w różnych regionach świata można zaobserwować pewną prawidłowość jeżeli chodzi o stronę motywacyjną. I tak, gdy sytuacja jest w miarę „normalna” dominują motywy religijne, a elementem wtórnym są względy historyczne, kulturowe czy edukacyjne. Sprawa jest bardziej złożona w przypadkach o charakterze ekstremalnym, gdy o warunkach egzystencji człowieka decydują głównie względy polityczne. Wtedy pielgrzymowanie może stać się formą buntu przeciw reżimowi, a nurt religijny nie dominuje już tak zdecydowanie. Pojawiają się bowiem również motywy polityczne, historyczne czy narodowe (patriotyczne), które prowadzą do wzmocnienia poczucia solidarności członków danej wspólnoty. Solidarność ta stanowi swego rodzaju demonstrację siły wobec wroga, a równocześnie daje poczucie silnej więzi z konkretną grupą wyznaniową, społeczną czy z narodem. Tak więc zjawisko solidarności w pielgrzymkach szczególnie nasilało się w czasach zagrożenia czy zniewolenia.

Problem ten postaramy się zilustrować na przykładzie Polski. Rola oraz miejsce Polski w światowych migracjach pielgrzymkowych są bowiem znaczące. Mimo

skomplikowanej historii i okresów, w których stosunki polityczne utrudniały rozwój masowych form pobożności – zwyczaj pielgrzymowania przetrwał. Polska należy do tych nielicznych krajów świata, w których wielka aktywność pielgrzymkowa utrzymuje się nieprzerwanie od początków państwowości. W chwilach trudnych stanowiły istotny czynnik kształtowania się tożsamości narodowej Polaków. Piesze pielgrzymki na Jasną Górę stały się swoistym fenomenem religijnym, społecznym i kulturowym w skali ogólnopolskiej, zwłaszcza w świecie chrześcijańskim.

### 3. Przykład Polski

Spróbujmy zatem dokonać pewnej typologii elementów wpływających na ów solidarnościowy charakter pielgrzymowania polskiego. Śledząc bogate i długie dzieje wędrówek religijnych na ziemiach polskich można mówić o pielgrzymkach jako o czynniku sprzyjającym:

- solidarności o charakterze religijnym (wyznaniowym),
- solidarności politycznej (państwowej),
- solidarności narodowej i narodowościowej,
- solidarności społecznej i kulturowej.

Oddziaływanie wymienionych czynników może mieć zróżnicowany zasięg przestrzenny: od skali lokalnej i regionalnej do skali krajowej i międzynarodowej. W naszych rozważaniach zajmiemy się jedynie prezentacją pierwszych trzech elementów.

Najpowszechniej pielgrzymki oddziałują jako element solidarności religijnej (wyznaniowej). Przejawiało się to przede wszystkim integracją określonych wspólnot religijnych. Pielgrzymki odegrały ważną rolę w integracji wiernych wyznających chrześcijaństwo (chodzi tu przede wszystkim o wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego i Kościołów Wschodnich), ale również integrowały członków wspólnot żydowskich i muzułmańskich. Ponieważ Polska przez stulecia była krajem wielonarodowościowym i wielowyznaniowym wykształcał się specyficzny „krajobraz sakralny”, który tworzyła mozaika świątyń katolickich, cerkwi unickich i prawosławnych, zborów kalwińskich, synagog i meczetów. Zjawisko koegzystencji wyznawców różnych religii było pochodną tolerancji religijnej w dawnej Polsce. Powodowało to, że wiele pielgrzymek na ziemiach polskich już od bardzo dawna miało charakter ekumeniczny. Przykładowo do ośrodka katolickiego wędrowali wyznawcy prawosławia i grekokatolicy (np. Kalwaria Paclawska), ośrodek prawosławny nawiedzali katolicy i grekokatolicy (np. Począjów). Obecnie przedstawiciele młodzieży prawosławnej uczestniczą niekiedy w pielgrzymkach pieszych na Jasną Górę, a młodzieży katolickiej w pielgrzymkach pieszych do głównego centrum polskiego prawosławia – Świętej Góry Grabarki.

Mówiąc o polskim pielgrzymowaniu należy uświadomić sobie, jak wielką rolę wędrówki te odegrały w kształtowaniu się państwowości polskiej. Zapewne jeszcze w czasach przedchrześcijańskich wędrówki do miejsc świętych stanowiły element integrujący daną wspólnotę plemienną, były czynnikiem integrującym różne plemiona

zamieszkujące na określonym obszarze. Wraz z postępującą koncentracją ludności wzrastały również ośrodki kultowe. Takie miejsca miały charakter ponadplemienny, były miejscem azylu. Lokalne wojny toczyły się zawsze obok. Po przyjęciu przez Polskę chrześcijaństwa (966 r.) pierwsze pielgrzymki pojawiły się trzydzieści kilka lat później. Początki wiązały się z męczeńską śmiercią św. Wojciecha i pielgrzymką Ottona III w 1000 r. do jego grobu w Gnieźnie, pierwszej stolicy państwa polskiego. Męczeńska śmierć św. Wojciecha, jego kanonizacja (999 r.), fakt posiadania relikwii i „Zjazd Gnieźnieński” w 1000 r. znacznie podniosły rangę zarówno Polski, jak i Gniezna w ówczesnej chrześcijańskiej Europie. Równocześnie relikwie świętego były jednym z głównych elementów decydujących o uzyskaniu później przez Polskę statusu królestwa, co znacznie wzmocniło nasz prestiż na arenie międzynarodowej. Translokacja kultu św. Wojciecha poza granice Polski wzmocniała więzy zarówno duchowe, jak i polityczne ze światem chrześcijańskim. Zjazd gnieźnieński był zarówno pielgrzymką, jak też swego rodzaju zgromadzeniem politycznym i synodem kościelnym. Przybyła tu cała elita świata zachodniego, znajdując na wschodzie nowy punkt oparcia zachodniego chrześcijaństwa, przesunięcia jego granic. Sam św. Wojciech został uznany za pierwszego Patrona Polski, a jego grób stał się miejscem spotkań Polski z Europą chrześcijańską, miejscem integracji Polaków z mieszkańcami innych krajów europejskich, zwłaszcza słowiańskich. A więc niemal od zarania kult świętego miał charakter religijny z wyraźnie zaznaczającymi się akcentami politycznymi. Do grobu świętego pielgrzymowali władcy, a do XIII w. nakładano tu korony na głowy kolejnych monarchów. Gniezno stało się głównym ośrodkiem pielgrzymkowym tamtych czasów, do którego wiodły szlaki, prowadzące z różnych zakątków ziem polskich. Odegrały one ważną rolę w kształtowaniu się poczucia tożsamości państwowej mieszkańców naszych ziem.

W tym nurcie rozważań mieści się również Kraków, od 1000 r. siedziba biskupstwa, od 1038 r. główna rezydencja władców polskich i stolica Polski. Kraków był równocześnie jednym z najważniejszych ośrodków kultu religijnego. Ta funkcja religijna wiązała się przede wszystkim z kultem św. Stanisława Biskupa i Męczennika i kultem św. Jadwigi królowej, żony króla Władysława Jagiełły. Z punktu widzenia kształtowania się świadomości państwowej niewątpliwie decydujące znaczenie miał kult św. Stanisława, który zginął śmiercią męczeńską, zamordowany w Krakowie na Skałce przez króla Bolesława II Śmiałego w 1079 r. Uznany został za głównego Patrona Polski i Krakowa, a jego kult zaczął się szerzyć zwłaszcza od XII w. Kanonizowany został przez papieża Innocentego IV (1253 r.). Do dziś odbywają się w Krakowie podniosłe uroczystości religijne ku czci świętego. Od czasów kanonizacji św. Stanisława Kraków stał się na długie wieki najważniejszym ośrodkiem kultu religijnego o randze państwowej. Prawdopodobnie XIV stulecia sięga tradycja pieszych pielgrzymek królów polskich z Wawelu na Skałkę, odbywanych w przeddzień uroczystości koronacyjnych. Obok podstawowego nurtu religijnego procesja ta była również wydarzeniem o randze państwowej, a nawet międzynarodowej. Później, już po przeniesieniu stolicy do Warszawy (1596 r.) Kraków pozostał stolicą duchową Polski i centrum polskości.

I wreszcie jeszcze jeden przykład połączenia kultu religijnego z kultem państwowym. Chodzi tu o sławne śluby króla Jana Kazimierza złożone w roku 1656 we Lwowie, w których po cudownej obronie Jasnej Góry przed Szwedami (1655 r.) proklamował on Matkę Boską Królową Polski. Przyjmuje się, że od owych ślubów lwowskich króla Jana Kazimierza kult Maryi, zawsze w Polsce bardzo popularny, przybrał charakter kultu państwowego i narodowego. Zaznaczyło się to szczególnie w okresie rozbiorów Polski, a także w czasach rządów komunistycznych.

Ośrodki kultu religijnego, a szczególnie kultu maryjnego, zawsze pełniły bardzo ważną funkcję integrującą Polaków z różnych zakątków kraju i o różnym statusie społeczno-zawodowym. Przejawiało się to zwłaszcza podczas licznych pielgrzymek, które odegrały istotną rolę w integracji narodowej i narodowościowej Polaków. Już w XVI i XVII w. zaczęły utrwalać się tradycje stałego pielgrzymowania o charakterze lokalnym i regionalnym, które przetrwały do naszych czasów. Dalekie i bliskie pielgrzymki grupowe i pojedynczych osób zaczęły być stałym i powszechnym zwyczajem wszystkich warstw społecznych, poczynając od królów a na chłopach pańszczyźnianych kończąc. Od czasów wspomnianych ślubów lwowskich króla Jana Kazimierza nikt nie ośmielał się już zakazywać chłopom pańszczyźnianym uczestnictwa w pielgrzymkach.

Szczególną rolę odegrały pielgrzymki i sanktuaria w integracji narodowej i narodowościowej oraz umacnianiu solidarności Polaków w latach rozbiorów Rzeczypospolitej (1772-1918). Przypomnijmy, że państwa zaborcze, a zwłaszcza Prusy i Rosja, a w pierwszym okresie również Austria, konsekwentnie zmierzały do unicestwienia wszystkiego, co było związane z Polską i polsnością. Dotyczyło to również życia religijnego. Przejawiało się to m.in. w znacznym utrudnianiu lub uniemożliwianiu organizowania i odbywania pielgrzymek.

Mimo tych trudności, a może raczej dzięki nim, świątynie polskie, zwłaszcza pełniące funkcje sanktuariów pielgrzymkowych, zaczęły odznaczać się wyjątkową siłą przyciągania. Wbrew represyjnej często polityce Kościół zaczął stanowić najważniejsze ogniwo jednoczące naród. Nastąpiło nieznane w innych krajach europejskich sprzężenie świadomości religijnej ze świadomością narodową. W polskiej religijności tego okresu charakterystycznym zjawiskiem była masowość praktyk religijnych, w tym także pielgrzymek. Pielgrzymki bowiem obok treści religijnej zawierały również treści natury patriotycznej i często stanowiły swego rodzaju demonstrację skierowaną przeciw zaborcom. Sanktuaria pielgrzymkowe zaczęły odgrywać ważną rolę również jako miejsce więzi społecznych i symbol wolności. Poprzez dokonujące się w nich spotkania Polaków ze wszystkich zaborów ośrodki te odegrały wielką rolę w procesie integracji narodowej. Na miejscu świętym można było nacieszyć się wolnością ducha, tutaj nikt nie czuł się skrępowany, tutaj odbywało się swoiste świętowanie wolności Polaków z trzech zaborów. Takie świętowanie wolności było ewenementem nie spotykanym w innych krajach<sup>3</sup>. Już po Powstaniu Listopadowym (1830-1831) obrzędowość religijno-patriotyczna ostatecznie utrwaliła przekonanie, że religia jest elementem wolności i stanowi część niezbywalnej tradycji chrześcijańskiej Polski. Religia bowiem zawsze stanowiła jeden z głównych elementów walk Polaków o

niepodległość. Niektóre pielgrzymki organizowano do ośrodków silnie związanych z historią Polski (np. do Gniezna, Krakowa, Warszawy, Wilna). Ruch ten określano mianem „pątnictwa narodowego”.

Każde z istniejących sanktuariów przyczyniało się do umacniania zarówno więzi religijnych, jak i więzi lokalnych, regionalnych i narodowych. Pielgrzymki stawały się przestrzenią solidarności narodowej, o silnym charakterze patriotycznym. Na przykład liczne pielgrzymki zdążające ze Śląska do sanktuariów maryjnych były środkiem utrzymania polskości i wiary w czasie kulturkampfu. Wiele z tych sanktuariów było prężnymi ośrodkami oświatowymi i kulturalnymi (w najszerszym tego słowa rozumieniu), które krzewiły wśród miejscowej ludności oraz przebywających w ośrodku pielgrzymów język i kulturę polską (np. Jasna Góra, Góra Świętej Anny, Piekary Śląskie, Gietrzwałd, Święta Lipka, Wejherowo i szereg innych). Służyły temu wydawane w tym celu śpiewniki, modlitewniki czy historyczne wydawnictwa popularne. Górę Świętej Anny, uważaną za twierdzę polskości, traktowano jako śląski odpowiednik krakowskiego Wawelu. O roli tych ośrodków w podtrzymywaniu polskości może świadczyć przykład Warmii, gdzie do katolickich sanktuariów maryjnych pielgrzymowali razem katolicy i protestanci (ewangelicy) dla podkreślenia wspólnej przynależności do jednego narodu polskiego.

Szczególnie ważną rolę w krzewieniu i podtrzymywaniu ducha narodowego odgrywał w tym regionie przede wszystkim Gietrzwałd. Istotne znaczenie miały w tym przypadku objawienia Matki Bożej (27 czerwca do 16 września 1877 r., zatwierdzone przez Kościół w 1977 r.). Matka Boża objawiła się prostym i ubogim dzieciom, a zasięg i rozgłos objawień objął niemal całą Europę. Polacy poczuli się podniesieni na duchu objawieniami Maryi w Gietrzwałdzie. Oto Najświętsza Panna przemawia do nich nie po niemiecku, ale w języku polskim, tępionym przecież przez Prusaków. Podnosi na duchu Polaków umęczonych okrutną polityką kulturkampfu. Uważa się, że dzięki objawieniom Gietrzwałd stał się sprawcą przebudzenia narodowościowego warmińskich Polaków. Obok katolików zaczęli wędrować do Gietrzwałdu również ewangelicy, głównie z Mazur. W niektórych czasopismach niemieckich pisano, że



Fot. 1.  
Marzenie o Polsce Niepodległej  
(mal. W.E. Radzikowski, Kraków 1906,  
Salon Malarzy Polskich)



Fot. 2.

U grobowca Kościuszki (mal. A. Grottger,  
Kraków 1905, Salon Malarzy Polskich)

poszczególnych sanktuariów, zwłaszcza do tych najbardziej znanych. Odpowiedzią ludności polskiej na takie zakazy były częste przypadki pielgrzymowania nocami (np. do Góry Świętej Anny, Gietrzwałdu czy Świętej Lipki) lub odbywanie „zastępczych” pielgrzymek do innych sanktuariów. Z wyjątkową represyjnością spotykały się pielgrzymki udające się na Jasną Górę. W różnych okresach ukazywały się zarządzenia władz ograniczające pielgrzymki tylko do terytorium danego zaboru. W okresie kulturkampfu zaborcy pruscy uciekali się do prześladowania pielgrzymów wędrujących na Jasną Górę. Dotyczyło to też osób pielgrzymujących do innych sanktuariów, nawet położonych na ziemiach okupowanych przez Prusaków. Zaostrzone zarządzenia zaborcy rosyjskiego po Powstaniu Styczniowym w 1863 r. dopuszczały przekraczanie granic guberni jedynie na podstawie ważnych paszportów, a odbywanie pielgrzymek na Jasną Górę wymagało dodatkowo specjalnych zezwoleń administracji cywilnej. Sytuację tę zmienił częściowo dopiero tzw. „ukaz tolerancyjny” z 1905 r. Pozwolił on na pewne ożywienie ruchu pielgrzymkowego z terenów Rosji.

W zaborze austriackim ożywienie migracji religijnych było możliwe dopiero w okresie politycznej autonomii Galicji, tj. od końca lat sześćdziesiątych XIX w. Wówczas też w zaborze austriackim zaistniały najkorzystniejsze – w porównaniu do dwóch pozostałych zaborów – warunki dla rozwijania zakrojonej na szeroką skalę działalności Kościoła, w tym również w zakresie aktywizacji migracji pielgrzymko-

udział ewangelików w pielgrzymkach do Gietrzwałdu miał nieraz charakter masowy. Często uważa się, że w Gietrzwałdzie ujawniły się najbardziej charakterystyczne cechy polskiej religijności: maryjność, masowość, solidarność oraz zespolenie się świadomości religijnej ze świadomością narodową.

Podobnymi motywami kierowali się wędrujący wspólnie polscy katolicy i unici do Leśnej Podlaskiej, Chełma czy Żywic. W zaborze rosyjskim na przykład takie wspólne pielgrzymki odbywali niekiedy wierni nawet wówczas, gdy świątynię zamykano lub oddawano Cerkwi prawosławnej. Nie powstrzymywały wiernych ostre sankcje karne za taką wizytę „w zamkniętym Domu Pana”, z karą zesłania na Syberię włącznie. Poczucie solidarności narodowej było silniejsze od groźby srogich prześladowań. Pielgrzymowanie stało się okresowo nawet przedsięwzięciem niebezpiecznym. Zaborcy często uniemożliwiali organizowanie oficjalnych pielgrzymek do



wych. Sytuacja ta sprawiła też, że niemal wszystkie koronacje wizerunków Maryi jakie się odbyły na ziemiach polskich pod koniec XIX i na początku XX w. związane były z sanktuariami znajdującymi się w tym zaborze.

Główna rola w integrowaniu narodu poprzez pielęgnowanie solidarności Polaków przypadła Jasnej Górze, która od XIV w. stała się głównym ośrodkiem kultu maryjnego w Polsce. Pielgrzymowali tu zarówno królowie, jak i prosty lud. W XIV-XV w. zaczęły pojawiać się pierwsze nadania Matce Bożej Częstochowskiej tytułu Królowej Polski czy Patronki Narodu. W XVII w. zaczęły się wykształcać szlaki pielgrzymkowe. Od 1711 r. do chwili obecnej odbywa się corocznie Pielgrzymka Warszawska.

Szczególną rolę ośrodek jasnogórski odegrał w okresie rozbiorów Polski, przyczyniając się wybitnie do umacniania więzi narodowych w społeczeństwie polskim. Bowiem tylko wzajemna solidarność Polaków stwarzała szansę przetrwania trudnych czasów. W omawianym okresie jasnogórski obraz Matki Bożej jawił się jako drugie godło Polski. Właśnie na Jasnej Górze świadomość narodowa ściśle wiązała się ze świadomością religijną. Kult Częstochowskiej Madonny utożsamianej z Królową Polski był tym kultem, którego się najbardziej obawiali zaborcy. Byli oni świadomi, że bez jego wykorzenienia czy przynajmniej ograniczenia wszelkie próby pozbawienia Polaków tożsamości narodowej będą bezowocne. Dlatego zawsze zmiierzali do likwidacji jasnogórskich pielgrzymek, a w każdym razie do maksymalnego ich ograniczenia. Władze carskie wprost nazywały Matkę Bożą Częstochowską „główną rewolucjonistką” w Królestwie Polskim. Pielgrzymom zawsze przewodziły sztandary z polskim orłem i innymi akcentami narodowymi, śpiewano patriotyczne pieśni. Historycy są zgodni, że pielgrzymki te spełniały niezastąpioną rolę w budzeniu i kształtowaniu świadomości narodowej wśród robotników i najniżej sytuowanych mieszkańców miast, najczęściej analfabatów, poddawanych presji rusyfikacji czy germanizacji. W XIX w. Jasna Góra stała się dla wszystkich Polaków symbolem tożsamości i jedności narodowej. Tę patriotyczność miejsca podkreślali też poprzez swoje pielgrzymowanie twórcy kultury narodowej. Spointował to Henryk Sienkiewicz, pisząc w 1903 r., że „w Częstochowie na Jasnej Górze bije nieśmiertelne serce polskiego ludu”. W okresie utraty niepodległości Jasna Góra stała się drugą – po Krakowie – duchową stolicą Polski.



Fot. 3.  
Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę  
w latach 80. XX w.  
(fot. Archiwum Jasnej Góry)





Fot. 6.

Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę w latach 80. XX w. (fot. Archiwum Jasnej Góry)

Podobne „podłoże narodowe” leżało u podstaw rozwijającego się stale ruchu pielgrzymkowego do Ostrej Bramy w Wilnie, do Gietrzwałdu, Góry Świętej Anny, Piekar Śląskich czy Kalwarii Zebrzydowskiej. Wielkimi manifestacjami religijno-patriotycznymi stały się uroczystości związane z koronacjami cudownych wizerunków Matki Bożej.

Podobną rolę jak w latach zaborów odgrywały pielgrzymki w okresie rządów komunistycznych. Pielgrzymki końca lat 70. i lat 80. XX w. stanowiły istotny czynnik zacieśniania nie tylko więzi lokalnych czy regionalnych, ale może przede wszystkim stwarzały jeden z najważniejszych elementów solidarności narodowej Polaków. Ważną rolę odegrały w tym zakresie pielgrzymki piesze, zwłaszcza zdążające do sanktuariów maryjnych. Udział w pielgrzymce, zwłaszcza udającej się na Jasną Górę, stawał się swego rodzaju formą protestu wobec panującego reżimu oraz przeciwko wprowadzonemu w 1981 r. stanowi wojennego i związanych z nim represji politycznych. Pielgrzymki do sanktuarium jasnogórskiego, zwłaszcza piesze, stały się swego rodzaju symbolem identyfikacji Kościoła z Narodem. Podobny charakter miały pobożne nawiedziny grobu ks. Jerzego Popiełuszki, zamordowanego w 1984 r. przez komunistyczną służbę bezpieczeństwa. W okresie 1984-1994 grób księdza Jerzego nawiedziło łącznie 12 mln pielgrzymów. Demonstracją polityczną były wędrówki do grobu księdza Jerzego przywódców i polityków państw „wolnego świata”, składających oficjalne wizyty w Polsce okresu komunistycznego. Szczególną

wymowę miały nawiedziny grobu księdza Jerzego przez Jana Pawła II w czasie Jego pielgrzymki do Polski w 1987 r.

Nie można tu pominąć nurtu patriotycznego, jaki zawsze towarzyszył pielgrzymkom do Polski Jana Pawła II i jaki zawierało Jego nauczanie głoszone podczas licznych nabożeństw i spotkań.

Masowość pielgrzymek pieszych na Jasną Górę (około 200 tys. osób rocznie) sprawia, że zalicza się je do ważniejszych ruchów migracyjnych ludności zarówno w Polsce, jak i w Europie. Zwróćmy też uwagę na fakt, że piesze pielgrzymowanie stało się potężnym, choć nieformalnym czynnikiem solidarności społecznej, narodowościowej, europejskiej, kulturowej, pokoleniowej czy ponadpokoleniowej. Większość głównych pielgrzymek ma zasięg europejski. W naszej ocenie na tę „europejskość” pieszych pielgrzymek jasnogórskich duży wpływ miała znacząca (choć niewielka pod względem liczby uczestników) pielgrzymka z Jasnej Góry do Fatimy, a także liczące już kilkanaście lat pobożne wędrówki Słowaków i Czechów do Częstochowy. W pierwszym przypadku mamy na myśli skromną pielgrzymkę złożoną z kilku studentów i pracowników Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, która 13 maja 1987 r. wyruszyła z sanktuarium jasnogórskiego, docierając 13 października tegoż roku do Fatimy. Trasa liczyła łącznie 3800 km i prowadziła przez główne ośrodki pielgrzymkowe Europy. Na terenie poszczególnych krajów polskim pielgrzymom asystowały liczne grupy mieszkańców (zwłaszcza młodzieży), towarzyszących Polakom od granicy do granicy. W krajach Europy Zachodniej miało to przede wszystkim wymiar religijny i solidarnościowy, natomiast w krajach byłego obozu komunistycznego (NRD, Czechosłowacja) również wymiar polityczny. W naszym odczuciu pielgrzymka ta stanowiła jedną z „cegiełek” w procesie dekomunizacji Europy.

Od szeregu już stuleci Jasna Góra była ważnym ogniwem procesu wzajemnych oddziaływań na siebie dwóch głównych nurtów chrześcijaństwa – chrześcijaństwa zachodniego (katolicyzm) i wschodniego (grekokatolicyzm, prawosławie). Usytuowanie geograficzne Jasnej Góry można by określić jako położenie ekumeniczne. Centralność i dostępność położenia sanktuarium umożliwia mu pełnienie szczególnej roli ośrodka oddziaływującego we wszystkich kierunkach geograficznych, zwłaszcza zaś na wschód i na zachód jednej – w swoich fundamentach chrześcijańskiej – Europy.

Warto mieć na uwadze europejską perspektywę rozwoju pielgrzymowania na Jasną Górę – ośrodka odgrywającego ważną rolę w systemie szlaków kulturowych Europy, zwłaszcza szlaku monastycznego i szlaku maryjnego. Adam Mickiewicz w jednym z paryskich wykładów o literaturze słowiańskiej w 1842 r. wskazywał na Jasną Górę jako na ośrodek solidarności Słowian. Podobne głosy pojawiają się obecnie, np. propozycja, aby dzień 13 sierpnia był dniem pielgrzymowania na Jasną Górę narodów słowiańskich i pobratymczych. W przemówieniu powitalnym do młodzieży całego świata podczas spotkania na Jasnej Górze w 1991 r. Jan Paweł II mówiąc o roli sanktuarium jasnogórskiego podkreślił, że „wpisało się ono głęboko w dzieje jednego narodu, a równocześnie otwiera się szeroko w stronę wszystkich narodów i ludów Europy i całego świata”.

## **4. Zakończenie**

Podobne zjawiska i procesy – choć na mniejszą skalę – obserwowano w latach zniewolenia komunistycznego w innych krajach. Do znanych należy przykład Wzgórza Krzyży w litewskiej Szawli. Ten niezwykajny ośrodek kultu religijnego utworzono po powstaniu listopadowym w 1831 r. dla uczczenia pamięci poległych. Jako wotum błagalne pielgrzymi przynosili ze sobą krzyże, które stawiano na wzgórzu. Bardzo prędko liczba krzyży wyniosła kilka tysięcy. Po II. wojnie światowej komuniści postanowili zniszczyć Wzgórze. Pierwsze uderzenie nastąpiło w kwietniu 1961 r., ale wierni prędko przystąpili do odbudowania sanktuarium. W kwietniu 1973 r. władze dokonały kolejnego ataku, niszcząc odbudowane Wzgórze. Jednak już w maju tego samego roku w czasie nocnej pielgrzymki postawiono tam nowy krzyż. Ponownie Wzgórze zdewastowano w 1974 r., ale również wtedy bezzwłocznie wierni przystąpili do odbudowy. Kolejne akty agresji komunistów wytworzyły wśród Litwinów silne więzi solidarności. Na wzgórzu zaczęły się pojawiać również krzyże prawosławne. W obronie wiary i miejsca kultu Chrystusa następowało zjawisko jednoczenia się chrześcijan, zarówno wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego, jak też Kościołów Wschodnich.

W okresie po II. wojnie światowej obserwujemy pojawienie się maryjnych ośrodków pielgrzymkowych nawet w takich krajach zamorskich, w których tradycja pielgrzymowania w zasadzie dotąd nie istniała. Wiąże się to przede wszystkim z translokacją kultu Matki Bożej z Lourdes i Fatimy, a w mniejszym zakresie Matki Bożej Częstochowskiej. W tym ostatnim przypadku motywem decydującym o utworzeniu sanktuarium były zarówno względy religijne, jak również wola wykazania solidarności Polaków rozsianych na świecie ze swoimi rodakami zamieszkującymi Polskę. I tak np. w amerykańskiej Pensylwanii powstało centrum w Doyleston (zwane „amerykańską Częstochową”), a w Australii ośrodek Berrima-Penrose Park. W pielgrzymkach (również pieszych) odbywających się do tych sanktuariów uczestniczą mieszkańcy pochodzenia polskiego, pochodzący z innych krajów słowiańskich, a także ludność rodzima. Wytworzyła się specyficzna solidarność pielgrzymujących, której efektem jest wzajemna tolerancja i życzliwość. Wielu uczestników podejmuje później pielgrzymkę do Europy i do Polski.

I jeszcze jeden przykład wpływu sanktuariów i pielgrzymek na solidarność międzyludzką. Oto coraz częściej w ośrodkach kultu religijnego pojawiają się kaplice dedykowane konkretnej grupie narodowej czy wyznaniowej. Proces ten zaczął się jeszcze na przełomie XIX i XX w., ale nasilił się po II. wojnie światowej. Do najbardziej znanych należy kaplica węgierską w Mariazell, w której przez długie lata znajdował się grób zmarłego na wygnaniu prymasa Węgier Józefa Mindszenty'ego. W ostatnim czasie podobną akcję podjęto w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach. Od ostatniej obecności tutaj w 2002 r. Jana Pawła II, który ustanowił Łagiewniki światowym centrum kultu Bożego Miłosierdzia – powstały trzy kaplice: węgierska, ukraińska (kaplica wschodnich obrządków chrześcijańskich) oraz włoska, projektuje się też utworzenie kolejnych kaplic: słowackiej i niemieckiej. Stanowią one

świadectwo więzi wiernych różnych krajów czy wyznań z miejscem kultu Chrystusa Miłosiernego.

Mamy nadzieję, że nasze rozważania pozwoliły ukazać pielgrzymowanie jako zjawisko bardzo silnie wpływające na utrwalanie się więzów wzajemnej solidarności. Ta solidarność biegnie często w poprzek podziałów społecznych, politycznych a nawet religijnych. Pojawia się ona już w momencie wyruszenia pielgrzymki, nasila się „w drodze”, a jej apogeum ujawnia się po przybyciu do *sacrum*. Różny jest też jej zakres przestrzenny. W przypadku sanktuariów lokalnych czy regionalnych będzie ona zazwyczaj dotyczyć wspólnot zamieszkujących najbliższe okolice. Jednak w odniesieniu do ośrodków o zasięgu międzynarodowym ten zasięg ludzkiej solidarności może mieć charakter globalny (światowy) – np. Lourdes, Fatima, Santiago de Compostela, Łagiewniki, Jasna Góra lub kontynentalny: europejski – np. San Giovanni Rotondo czy amerykański – np. Guadalupe.

Przez stulecia pielgrzymki stały się wielką przestrzenią międzyludzkiej solidarności. Dlatego z nadzieją należy powitać fakt, że problem ten staje się przedmiotem coraz szerszej debaty.

### Przypisy:

<sup>1</sup> Polski tekst referatu przygotowanego na zamówienie Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa, Migrantów i Podróżnych w Watykanie i wygłoszonego podczas V. Europejskiego Kongresu Pielgrzymek i Sanktuariów w Lourdes, 10-13 września 2007 r. Temat przewodni Kongresu: Pielgrzymki i sanktuaria drogami pokoju, przestrzeniami miłosierdzia.

<sup>2</sup> B. Proietti, *Sequela Christi*, [w:] *Dizionario degli Istituti di Perfezione*, 1988, t. 8, s. 1287.

<sup>3</sup> J. Górecki, *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869-1914*, Katowice 1994, s. 27.

## Pilgrimages as an expression of human solidarity (SUMMARY)

Wanderings based on various beliefs and on religion as such accompany humans in all phases of the development of various cultures and civilisations, regardless of denomination or the period of time. Pilgrimage is a type of travel for religious purposes, with a visit to holy site as a culmination.

In the Christian faith, pilgrimages are public expressions of piety and community spirit. The genesis of pilgrimages may be retraced in the Bible.

Pilgrimage has become a religious, while at the same time a social and cultural phenomenon, a specific subculture of such wandering has evolved, a special feeling of togetherness of those on the road has always been offered by walking pilgrimages. An invisible thread of reconciliation is created along with a spirit of community and solidarity – religious but also social and national. Pilgrimages create a vast space of human solidarity.

The issue has been illustrated using Poland as an example, as it has a significant role and position in the world pilgrimage migrations. Poland belongs to a few countries in which

---

pilgrimage activity has been at a steady level since the beginning of its statehood. At difficult times the pilgrimages contributed the formation of the Polish national identity.

Throughout the centuries pilgrimages have offered an open space to experience human solidarity.

*Antoni Jackowski, prof. dr hab.*

*Izabela Sołjan, dr*

*Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej*

*Uniwersytet Jagielloński*

*Kraków*